

Zniosą przymusowe pośrednictwo ZAiKS-u i innych OZZ?

3 maja 2016

Trwają prace nad projektem zmian w prawie autorskim, który dotyczy reemisji utworów w sieciach kablowych. ZAiKS i inne OZZ uważają ten projekt za zbyt szeroki. Tymczasem nawet TVP uważa, że projekt mógłby być jeszcze bardziej liberalny.

W ubiegłym roku pisaliśmy o istotnych zmianach w prawie autorskim, które dotyczyły m.in. dozwolonego użytku oraz wydłużenia czasu ochrony nagrań. Warto wiedzieć, że przygotowywana jest kolejna zmiana w prawie autorskim, tym razem dotycząca tylko jednego przepisu. Choć nowelizacja jest „mała” to jednak jest kontrowersyjna i oczywiście chodzi o pieniądze.

W grudniu 2015 roku ministerstwo kultury zaproponowało zmiany w art. 211 ustawy o prawie autorskim. Przepis ten mówi, że operatorzy sieci kablowych mogą reemitować utwory nadawane w radiu i telewizji „wyłącznie na podstawie umowy zawartej z właściwą organizacją zbiorowego zarządzania”. Oznacza to, że OZZ (organizacje takie jak ZAiKS) po prostu muszą pośredniczyć przy zawieraniu tego typu umów. Nie ma takiej możliwości, żeby operator sieci kablowej podpisał umowę na reemisję bezpośrednio z radiem lub telewizją.

Ministerstwo kultury zaproponowało uzupełnienie artykułu 211 o ustęp 11, który dawałby możliwość zrezygnowania z tego obowiązkowego pośrednictwa. Zdaniem ministerstwa jest to konieczne jeśli chcemy dostosować polskie prawo do tzw. dyrektywy satelitarno-kablowej, która nakazuje Państwom Członkowskim wprowadzenie wyjątku od zasady obowiązkowego pośrednictwa OZZ w odniesieniu do praw „z których organizacja

radiowa i telewizyjna korzysta w odniesieniu do jej własnych transmisji". Projekt nowelizacji znajdziecie [TUTAJ](#).

Zaproponowana zmiana ma swoich przeciwników i zwolenników. W czasie konsultacji społecznych Cyfrowy Polsat ocenił zmianę pozytywnie. Jego przedstawiciele stwierdzili, że Cyfrowy Polsat nie prowadzi działalności w zakresie reemisji kablowej, niemniej wyrazili poparcie dla ograniczenia monopolu OZZ w zakresie ich obowiązkowego pośrednictwa przy zawieraniu umów licencyjnych na reemisję kablową.

Podobnego zdania była Konfederacja Lewiatan. Zwróciła ona uwagę na to, że do tej pory OZZ mogły występować do sądu przeciwko operatorom kablowym, którzy nie zawarli umów o reemisję. OZZ mogły się w takich przypadkach domagać dwukrotności wynagrodzenia i mogły występować z wnioskiem o zabezpieczenie powództwa przez ustanowienie zakazu reemisji. Zdaniem Konfederacji Lewiatan skutkowało to „brakiem równości uprawnień stron”.

W tym miejscu warto przypomnieć spór, który zakończył się orzeczeniem przez Trybunał Konstytucyjny niezgodności z konstytucją żądania trzykrotności wynagrodzenia za naruszenie praw autorskich. Ten spór również dotyczył operatora kablowego i OZZ.

Polska Izba Komunikacji Elektronicznej (PIKE) również poparła projekt, ale dodatkowo proponowała zastąpienie pojęcia „operatora telewizji kablowej” pojęciem „reemitenta”. Zdaniem Izby kształtowanie prawa z myślą o operatorach kablowych stanowi „relikt legislacyjny” i szkodzi neutralności technologicznej.

Z opinią PIKE częściowo zgodziła się Telewizja Polska. Jej zdaniem istnieje potrzeba neutralnego technologicznie uregulowania reemisji, a nie tylko reemisji kablowej. TVP również generalnie popiera dodanie do ustawy o prawie autorskim przepisu likwidującego obowiązkowe pośrednictwo OZZ.

TVP zauważyła też, że zwykle reemitent wie czyje materiały reemituje i to ułatwia ustalenie z kim zawrzeć umowę.

Podobne uwagi miał także Związek Pracodawców Mediów Elektronicznych i Telekomunikacji MEDIAKOM. Zauważył on, że w Polsce jest obecnie wiele OZZ, które czasami pokrywają się pod względem zakresu zarządu. Mimo to najczęściej każda z tych organizacji żąda całości stawki wynagrodzenia. To zmusza reemitentów do zawierania licznych umów na niekorzystnych warunkach.

Oczywiście wspomniana nowelizacja ma swoich przeciwników i zapewne domyślacie się, że są nimi organizacje zbiorowego zarządzania.

Stowarzyszenie Autorów ZAiKS uważa, że zaproponowane zmiany wykraczają poza zakres regulacji dyrektywy. Zdaniem ZAiKS przepisy dyrektywy odnoszą się wyłącznie do utworów „własnych” nadawcy, a nie do innych utworów nadawanych przez nadawcę. Poza utworami „własnymi” przepisy mogłyby obejmować takie utwory, do których prawa zostały uzyskane na podstawie przeniesienia praw, a nie z tytułu licencji. Zdaniem ZAiKS niedopuszczalne jest rozszerzenie wyjątku pośrednictwa OZZ poza wskazane sytuacje.

Projekt został skrytykowany także przez inne OZZ – SAWP i SFP. Zgłosiły one uwagi podobne jak ZAiKS. Poza tym Stowarzyszenie Filmowców Polskich podkreśliło, że zakres regulacji został prawidłowo ograniczony do reemisji kablowej, gdyż dyrektywa jest „ukierunkowana technologicznie”. Stanowiska wspomnianych OZZ zostały powtórzone w „stanowisku wspólnym”, które przesłano do ministerstwa kultury w połowie marca tego roku.

Co interesujące, Związek Producentów Audio Video (ZPAV) nie zgłosił uwag do projektu.

Projektem już zajmował się Komitet Rady Ministrów ds. Cyfryzacji. Ten komitet przyjął projekt, podobnie jak później przyjął go Komitet ds. Europejskich.

Tydzień temu projekt został przekazany do rozpatrzenia przez Stały Komitet Rady Ministrów.

Autorstwo: Marcin Maj

Źródło: DI.com.pl